

GDAŃSKIE TEKI  
TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE

*Tom III*

PATRIOTYCZNY  
OBOWIĄZEK  
O TURYSTYCE ZAANGAŻOWANEJ



WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu Gdańskiego

GDAŃSKIE TEKI  
TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE

*Tom III*

# PATRIOTYCZNY OBOWIĄZEK

O TURYSTYCE ZAANGAŻOWANEJ

pod redakcją  
Iwony Janickiej

WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu GDAŃSKIEGO  
GDAŃSK 2018

Magdalena Piotrowska	
„Przychodzimy z kresów na kresy”. O wycieczce Wielkopolan na wystawę przemysłową we Lwowie w 1894 roku .....	161
Zbigniew Landowski	
Krzemieniec jako destynacja podróży patriotycznych do miejsca pamięci w „Życiu Krzemienieckim” .....	175
Paweł Maciąg	
Patriotyczne peregrynacje tożsamości – czyli o wątkach historycznych w polskiej grafice i malarstwie na przykładzie twórczości Juliusza Kossaka i Artura Grottgera .....	202
Iwona Janicka	
Wilno jako miejsce patriotycznej wycieczki w świetle wybranych przewodników XIX i XX wieku .....	214
Michał Urban	
Konflikt pamięci a turystyka. Lwów jako cel podróży patriotycznych Polaków i Ukraińców: analiza narracji .....	230
Izabela Lewandowska	
Szkoły z polskim językiem nauczania na Warmii okresu międzywojennego – propozycja szlaku turystyczno-kulturowego .....	243
Marcin Prusak	
Turystyczno-propagandowe wykorzystanie terenów byłego Wału Pomorskiego w PRL .....	267
Sławomir Jan Maksymowicz	
Od Narodowego Pomnika Bitwy pod Tannenbergiem (Tannenberg Nationaldenkmal) do polskich obchodów bitwy pod Grunwaldem .....	285
Kamil Stasiak	
Dwa modele szlaku okupacyjnego. Porównanie Trasy Pamięci w Krakowie i ścieżki historyczno-edukacyjnej 1 Pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej .....	309
Monika Habdas	
Delegacje młodzieży izraelskiej do Polski jako przykład turystyki patriotycznej .....	321
Tomasz Studzieniecki	
„Polska Pięknieje” – o promocji turystyki narodowej .....	335
Iwona Janicka	
Gry miejskie w programie krajoznawstwa i turystyki historycznej. Sprawozdanie z realizacji .....	350

IZABELA LEWANDOWSKA

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## SZKOŁY Z POLSKIM JĘZYKIEM NAUCZANIA NA WARMII OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO – PROPOZYCJA SZLAKU TURYSTYCZNO-KULTUROWEGO

Streszczenie

Artykuł prezentuje szkoły mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich funkcjonujące w latach 1929–1939. Na Warmii powstało ich wówczas 15. Artykuł skupia się nie na historii szkolnictwa polskiego, ale na opisie obiektów, które funkcjonują do dnia dzisiejszego, pamięci o budynkach i nauczycielach, oraz formach upamiętniania w okresie powojennym i współcześnie. Ważną częścią tekstu jest propozycja szlaku turystyczno-kulturowego, który łączyłby miejscowości, w których istniały szkoły polskie przed II wojną światową.

Słowa kluczowe: mniejszość polska, Prusy Wschodnie, Warmia, szlak turystyczno-kulturowy, polskie szkoły

Bolączką wszelkiego rodzaju wydarzeń jubileuszowych jest ich jednorazowy wymiar. Niepowtarzane corocznie, zostają wymazane z pamięci społecznej, przykryte nowymi wydarzeniami i nowymi jubileuszami. Odchodzą w niepamięć jak ludzie, którzy brali w nich udział, jak przedmioty i obiekty, które były ich sednem, jak cele, które sobie wówczas stawiano. Takie odchodzenie w zapomnienie jest przykre, szczególnie dla tych, którzy w jakąś uroczystość jubileuszową się zaangażowali, którzy poświęcili wiele wysiłku i własnego czasu, a często i pieniędzy, aby coś lub kogoś upamiętnić.

Naród, który nie zna swojej historii, jej bohaterów i sławnych czynów, skazany jest na zapomnienie. Tylko cykliczne upamiętnianie w formie corocznych obchodów wydarzeń historycznych (np. bitwy grunwaldzkiej 15 lipca 1410 roku, wybuchu powstania warszawskiego 1 sierpnia 1944 roku) czy uroczystości państwowych

(np. z okazji uchwalenia Konstytucji 3 maja 1791 roku czy odzyskania niepodległości 11 listopada 1918 roku), daje szansę na utrwalenie w pamięci społecznej. Trzeba jednak mieć na uwadze, że obchody rocznicowe wydarzeń czy postaci historycznych podlegają ideologizacji. Czy dzisiaj młode pokolenie Polaków pamięta – niegdyś hucznie obchodzone święta – 7 listopada (Święto Rewolucji Październikowej 1917 roku), czy 12 października (Dzień Wojska Polskiego na pamiątkę bitwy pod Lenino 1943 roku)? Czy na naszych oczach nie tworzą się nowe święta jubileuszowe, np. 10 kwietnia (dzień tragedii smoleńskiej 2010 roku)?

Kiedy opadną emocje i wydarzenie lub postać historyczna przestanie być kontrowersyjna, warto pomyśleć o trwałym upamiętnieniu. Najczęściej spotykaną formą jest nadanie imienia danej osoby, wydarzenia czy miejsca – ulicom, placom, szkołom. Ale czy to wystarcza? Bardzo często mieszkańcy ulicy, czy uczniowie szkoły nie wiedzą, kim był ich patron, z czym wiązało się upamiętnione wydarzenie. Takie uroczystości są ważne dla władz samorządowych, dla dyrekcji szkół, ale o pamięć trzeba dbać i ją stale pielęgnować. Nie wystarczy jednorazowa akcja, nagłośnienie w mediach, zorganizowanie dużej uroczystości. Potem przychodzą zwykłe dni, miesiące i lata, a pamięć, jeśli nie jest trwale podtrzymywana, zanika.

Przykładem takiego zapomnienia są szkoły polskie okresu międzywojennego na Warmii. Powstały one na mocy ordynacji wydanej przez rząd pruski 31 grudnia 1928 roku dotyczącej uregulowania szkolnictwa dla mniejszości narodowych w Niemczech, w tym mniejszości polskiej<sup>1</sup>. Na mocy ordynacji w kwietniu 1929 roku powstały pierwsze szkoły polskie na Warmii. Ich założycielem było Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne, którym kierował rodowity Warmiak Edward Turowski<sup>2</sup>. W okresie dziesięciolecia funkcjonowało 15 szkół na południowej Warmii (Brąswałd, Chaberkowo, Gietrzwałd, Giławy, Jaroty, Leszno, Nowa Kaletka, Olsztyn, Pluski, Purda, Skajboty, Stanclewo, Unieszewo, Woryty, Wymój) i jedna na Mazurach (Piasutno). Najwcześniej została zlikwidowana szkoła w Piasutnie, która działała tylko rok (1931–1932). Jej jedyny nauczyciel Jerzy Lanc, znienawidzony przez bojówki niemieckie, zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach<sup>3</sup>. Nie wszystkie szkoły wytrzymały funkcjonowanie w nieprzychylnym środowisku niemieckim. Część została zlikwidowana po kilku latach, inne przetrwały do wybuchu II wojny światowej.

Podczas wojny działacze polscy, nauczyciele i uczniowie przedwojennych szkół byli aresztowani, niektórzy więzieni w obozach koncentracyjnych. Ci, którzy prze-

<sup>1</sup> *Leksykon Polactwa w Niemczech, wyd. fototypiczne pierwodruku z 1939 r.*, Warszawa–Wrocław 1973, s. 557–561.

<sup>2</sup> T. Filipkowski, *W obronie polskiego trwania. Nauczyciele polscy na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach międzywojennych*, Olsztyn 1989, s. 153–155. W Olsztynie jest ulica jego imienia.

<sup>3</sup> W. Wrześniński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920–1939*, Olsztyn 1973, s. 190.

żyli okropności wojny, po powrocie do domu zastali tu wyczekiwaną przez dziesięciolecia Polskę. Niestety nie wszyscy byli traktowani jako Polacy. Wielu nie umiało posługiwać się poprawną polszczyzną tylko gwarą warmińską, przez osiedleńców z centralnej Polski traktowaną jak „szwabski bełkot”. Paradoksem jest, że niektórzy polscy Warmiacy, nie czując zrozumienia w „nowej” Polsce, wyjechali w późniejszych latach do Niemiec.

Użytkowane budynki szkolne, specjalnie wybudowane ze składek Polaków, jak w Nowej Kaletce czy Unieszewie, lub te domy prywatne, w których mieściły się izby lekcyjne, ulegały zapomnieniu i niszczeniu. W kolejnych jubileuszach przypomniano co prawda o fenomenie szkół polskich na Warmii, ale nie szły za tym pieniądze na remonty obiektów związanych z polskością na warmińskiej wsi. Huczne uroczystości, nadawanie imion przedwojennych nauczycieli szkołom i ulicom, jubileuszowe sesje naukowe, szybko szły w zapomnienie. Potomni nie pamiętali ani nazwisk nauczycieli, ani uczniów, ani nawet nie potrafili wymienić wsi, w których polskie szkoły i przedszkola funkcjonowały<sup>4</sup>.

Niewiele zmienił tu jubileusz 80-lecia obchodzony w 2009 i 2010 roku. Tym razem zdecydowano się nie na jedną wielką uroczystość państwową, ale na systematyczne upamiętnianie w poszczególnych gminach. Obchody rozpoczęły się w kwietniu 2009 roku w gminie Purda, na terenie której funkcjonowały szkoły w Nowej Kaletce, Chaberkowie, Purdzie i Giławach. W maju uroczystości obchodzone były w gminie Biskupiec (szkoła w Stanclewie). We wrześniu jubileusz świętowała gmina Gietrzwałd (szkoły w Unieszewie, Gietrzwałdzie i Worytach), a w październiku gmina Stawiguda (szkoły w Pluskach i Wymoju). W listopadzie świętowano w gminie Dywity (szkoła w Brąswaldzie) oraz gminie Barczewo (szkoły w Lesznie i Skajbotach). W samym Barczewie uroczystości odbywały się w Szkole Podstawowej im. Feliksa Nowowiejskiego oraz Gimnazjum nr 1 im. Ziemi Warmińskiej. W Olsztynie jubileusz przez cały rok świętowano w różnych miejscach, np. w Szkole Podstawowej nr 1 im. Ryszarda Knosały, Szkole Podstawowej nr 3, Szkole Podstawowej nr 30 im. Marii Zientary-Malewskiej, Szkole Podstawowej nr 34 (która przejęła tradycje polskiej szkoły przedwojennej w Jarotach), Gimnazjum nr 6 im. Ziemi Warmińskiej, Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego (na ścianie którego przywieszono tablicę pamiątkową) oraz w Muzeum Warmii i Mazur, gdzie zorganizowano uroczystość poświęconą Marii Zientarze-Malewskiej. Z okazji jubileuszu wydano okolicznościową książkę<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> I. Lewandowska, *Sposoby upamiętniania szkolnictwa polskiego na Warmii (1929–1939) w okresie powojennym* [w:] *Działalność narodowa Polaków na północnym pograniczu polsko-niemieckim w dwudziestolecie międzywojennym*, red. Z. Romanow, Bytów–Pruszcz Gdański 2010, s. 203–232.

<sup>5</sup> I. Lewandowska, J. Chłosta, *Śladami polskich szkół na południowej Warmii 1929–1939. W 80-lecie ich utworzenia*, Olsztyn 2010.

W uroczystościach brali udział nie tylko regionalni działacze i środowisko nauczycielskie, ale także potomkowie dawnych działaczy polonijnych, których pozostało już niewiele. W 2019 roku czeka nas kolejny jubileusz, 90-lecia szkolnictwa polskiego. Czy do tego czasu uda się stworzyć trwały produkt, jakim może być szlak turystyczno-kulturowy wytyczony w krajobrazie i stale pielęgnowany? Powinien to być nie tylko szlak wirtualny, który jest już częściowo opisywany w Internecie<sup>6</sup>, ale przede wszystkim szlak realny. Wzory można czerpać z istniejącego już Szlaku im. Polskich Szkół Mniejszościowych, żółtego znakowanego szlaku turystycznego przebiegającego przez województwo śląskie i opolskie<sup>7</sup>.

Do stworzenia szlaku powinien zostać powołany zespół koordynujący, najlepiej przy Urzędzie Marszałkowskim, Departamencie Turystyki, a partnerami powinny być środowiska naukowe, samorządowe, oświatowe, pozarządowe oraz szeroko pojmowane media<sup>8</sup>. Wśród członków zespołu widziałabym 1) pracowników naukowo-dydaktycznych związanych z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim, szczególnie Instytutem Historii i Stosunków Międzynarodowych oraz Katedrą Turystyki i Rekreacji, 2) władze poszczególnych gmin, przez które szlak będzie przebiegał, 3) władze Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Oddział Olsztyn, oraz przewodników turystycznych, 4) Lasy Państwowe, 5) Kuratorium Oświaty, dyrekcje i nauczycieli szkół związanych bądź to z usytuowaniem placówki oświatowej we wsi, w której przed wojną mieściła się szkoła lub przedszkole polskie, bądź to z racji patrona związanego ze szkolnictwem polskim lub warmińskością, 6) placówki kulturalne, biblioteki, domy kultury, świetlice wiejskie leżące na wytyczonym szlaku, 7) stowarzyszenia lokalne działające w sferze pozarządowej, pasjonatów i miłośników historii, 8) media, a wśród nich Polskie Radio Olsztyn, Telewizję Polską oddział Olsztyn, Radio i Telewizję Kortowo, Telewizję Kopernik, gazety lokalne (w tym głównie „Gazetę Olsztyńską” z dodatkiem „Nasza Warmia” oraz „Wiadomości. Gazetę Warmińską”), portale internetowe i media społecznościowe, 9) właścicieli bazy gastronomicznej i noclegowej (głównie pensjonatów i agroturystyki).

Zaproponowany przeze mnie szlak może być zarówno samochodowy, rowerowy, jak i mieszany. Przy czym może to być szlak zarówno pętelkowy, w którym baza noclegowa mieści się w Olsztynie, jak i liniowy, w którym noclegi i punkty gastronomiczne wytyczone są na trasie. Obie te koncepcje wymagają przygotowania

<sup>6</sup> <http://pisolsztyn.org.pl/miejsca-pamieci-warmia-mazury/szlakiem-przedwojennych-polskich-szkol-na-warmii-cz-1/>; <http://pisolsztyn.org.pl/miejsca-pamieci-warmia-mazury/szlakiem-przedwojennych-polskich-szkol-na-warmii-cz-2/>; <http://pisolsztyn.org.pl/aktualnosci/szlakiem-przedwojennych-polskich-szkol-na-warmii-cz-3/> [dostęp: 20.01.2017].

<sup>7</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Szlak\\_im.\\_Polskich\\_Szk%C3%B3%C5%82\\_Mniejszo%C5%9Bciowych](https://pl.wikipedia.org/wiki/Szlak_im._Polskich_Szk%C3%B3%C5%82_Mniejszo%C5%9Bciowych) [dostęp: 20.01.2017].

<sup>8</sup> Szeroko o potrzebie działania takich zespołów i ich zasadach pisze: A.M. Rohrscheidt, *Regionalne szlaki tematyczne. Idea, potencjał, organizacja*, Kraków 2010, *passim*.

konkretnej trasy w kooperacji z partnerami szlaku. Na trasie powinny zostać postawione tablice informacyjne zarówno z mapką całego szlaku, zaznaczonymi punktami, odległościami, miejscami noclegowymi i gastronomicznymi oraz tablice informacyjne o historii przedwojennej szkoły, miejscu jej lokalizacji, głównych postaciach (nauczycielach i uczniach), losach powojennych, koniecznie z archiwalnym zdjęciem. Wskazane byłoby zachęcenie turystów do odwiedzenia innych ciekawych miejsc kulturowych i przyrodniczych w danej wsi, co także może zostać ujęte na tej tablicy lub innej poświęconej tylko atrakcjom wsi i okolicy.

Na potrzeby niniejszego tekstu wybrałam wersję szlaku pętlowego, bowiem pewność znalezienia bazy noclegowej i gastronomicznej w Olsztynie jest stuprocentowa, a samo miasto proponuje wiele atrakcji, z których można skorzystać w czasie wolnym. Organizując wycieczkę autokarową, np. dla młodzieży szkolnej lub grupy seniorów, wybrać należałoby tylko te miejscowości, w których są zgromadzone pamiątki czy to w muzeum, czy szkolnej izbie tradycji. W niektórych bowiem miejscowościach nie zachowało się nic oprócz tablicy przybitej na ścianie prywatnego budynku, a czasami jego właściciele nie są zadowoleni z wycieczek oglądających ich posesję.

Dzień pierwszy: wędrowkę po szlaku rozpoczynamy w Olsztynie<sup>9</sup>. Szkoła polska jako ostatnia w regionie, powstała tu dopiero w 1934 roku, ale miasto stanowiło najsilniejszy ośrodek polskości na południu Prus Wschodnich. Szkoła ulokowana została w ówczesnym centrum polskości, tzw. Domu Polskim, w którym dzisiaj mieści się Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, przy ul. Partyzantów 87. Na ścianie budynku w 2010 roku zawieszono pamiątkową tablicę, natomiast na parterze w holu widnieje wystawa książek regionalnych oraz wielkoformatowych zdjęć przedwojennej klasy lekcyjnej z nauczycielami i uczniami. Wnętrze budynku jest całkowicie przebudowane, nie zachowało się także wyposażenie dawnej szkoły. Można jednak obejrzeć unikatowe zbiory biblioteki OBN, która przechowuje wiele dzieł i map przedwojennych, XIX-wiecznych a nawet starodruki. Dom Polski w okresie międzywojennym spełniał ważną rolę narodowotwórczą, utrzymującą świadomość polską i skupiającą polskie środowisko. Swoje siedziby miał tu Bank Ludowy, Związek Polaków w Niemczech, Związek Towarzystw Młodzieży w Prusach Wschodnich, Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne. Ponadto mieścił się tu hotel „Concordia” i restauracja, odbywały się konferencje metodyczne nauczycieli szkół polskich, zebrania zarządów poszczególnych organizacji polskich, a także spotkania towarzyskie. Nauczycielami w polskiej szkole

<sup>9</sup> Zob. najnowsze publikacje o dziejach Olsztyna: *Olsztyn 1353–2003*, red. S. Achremczyk, W. Ogrodziński, Olsztyn 2003; *Olsztyn 1945–2005. Kultura i nauka*, red. S. Achremczyk, W. Ogrodziński, Olsztyn 2006; S. Achremczyk, *Olsztyn. Stolica Warmii i Mazur*, Olsztyn 2015.



w Olsztynie byli: Wojciech Gromadecki (pierwszy kierownik 1934–1938)<sup>10</sup>, Władysława Styp-Rekowska (1936–1938)<sup>11</sup>, Wiktor Skąpski (1938)<sup>12</sup>, Ryszard Knosąła (drugi kierownik 1938–1939)<sup>13</sup>, Konrad Smolarczyk (1938–1939)<sup>14</sup>.

Pamiętki po szkolnictwie polskim można znaleźć w Olsztynie jeszcze w kilku miejscach. Na fasadzie średniowiecznego zamku w 1965 roku umieszczono tablicę upamiętniającą bojowników o polskość Warmii i Mazur. Są na niej wyryte nazwiska osób związanych z polskim szkolnictwem mniejszościowym, którzy zostali zamordowani przez hitlerowców, m.in. nauczycieli (Bronisław Chabowski, Robert Gransicki, Józef Groth, Ryszard Knosąła, Jan Maza, Tadeusz Pezała), uczniów (Franciszek Sarnowski, Alojzy Skrzypski) oraz działaczy oświatowych (Leon Włodarczyk, Stanisław Żurawski).

Wiele zbiorów posiada Muzeum Warmii i Mazur, które od kilku lat prezentuje na stałej wystawie postać Marii Zientary-Malewskiej, nauczycielki szkół polskich, pisarki i poetki ludowej, Warmiaczki<sup>15</sup>. Muzeum przygotowało też wystawę objazdową „Przyznając się do polskości. Szkoły polskie na Warmii i Mazurach 1929–1939”, która już kolejny rok wypożyczana jest do placówek oświatowych na terenie województwa warmińsko-mazurskiego. Rok szkolny 2016/2017 prezentacją rozpoczęła w holu Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie, w związku z odbywającymi się tam obchodami Dnia Edukacji Narodowej. Następnie wystawa pokazywana była w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Butrynach, Publicznym Gimnazjum im. Olimpijczyków Polskich w Stawigudzie, Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Bażynach, Gimnazjum nr 1 im. Adama Mickiewicza w Reszlu oraz Gimnazjum nr 11 im. Hieronima Skurpskiego w Olsztynie<sup>16</sup>.

Pamiętki po Ryszardzie Knosale zgromadzone są i prezentowane w izbie pamięci w Szkole Podstawowej nr 1 im. Ryszarda Knosąły, przy ul. Stanisława Moniuszki 10. Można ją zwiedzać w godzinach pracy szkoły. Zgromadzono tam dokumenty i fotografie związane z postacią nauczyciela Knosąły oraz szerzej szkół polskich na Warmii, a także stare kroniki tej placówki oświatowej. Inna szkoła upamiętniająca

<sup>10</sup> J. Oleksiński, *Wojciech Gromadecki (1906–1954)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1982, nr 1–2, s. 51–55.

<sup>11</sup> Wyszła za mąż za Ryszarda Knosąłę i napisała wspomnienia: W. Knosąła, *Była nas gromadka spora*, Olsztyn 1972; *eadem*, *Utrwalić pamięć. O rodzinie Styp-Rekowskich z Płotowa*, Gdańsk–Bytów 1994.

<sup>12</sup> T. Filipkowski, *W obronie...*, s. 139–140.

<sup>13</sup> W Olsztynie istnieje ulica jego imienia.

<sup>14</sup> T. Filipkowski, *W obronie...*, s. 140–141.

<sup>15</sup> M. Zientara-Malewska, *Śladami twardej drogi*, Warszawa 1966; *eadem*, *Działacze spod znaku Rodła*, Olsztyn 1974; *eadem*, *Wspomnienia nauczycielki spod znaku Rodła*, Warszawa 1985; *Czytaliśmy sercem. Wspomnienia o Marii Zientarze-Malewskiej*, wstęp i oprac. J. Chłosta, Olsztyn 1994; H. Sawicka, *Maria Zientara-Malewska. Monografia życia i twórczości*, Olsztyn 1998.

<sup>16</sup> <http://muzeum.olsztyn.pl/4558,Drugi-rok-wystawy-objazdowej-Przyznajac-sie-do-polskosci-Szkoly-polskie-na-Warmii-i-Mazurach-19291939.html> [dostęp: 20.01.2017].

polską działalność oświatową okresu międzywojennego to Zespół Szkół Ekonomiczno-Handlowych, przy ul. Ignacego Paderewskiego 10/12, który w roku 1985 przybrał imię Polaków spod Znak Rodła<sup>17</sup>. Od wielu lat szkoła organizowała spotkania działaczy polskich, jednak ze względu na upływający czas, żyjących świadków jest już coraz mniej. Na jednej ze ścian wejściowego holu istnieje duża płasko-rzeźba z wrytym znakiem Rodła oraz pięcioma prawdami Polaków, uchwalonymi w 1938 roku na Zjeździe Polaków w Niemczech: 1) Jesteśmy Polakami! 2) Wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci! 3) Polak Polakowi bratem! 4) Co dzień Polak narodowi służy! 5) Polska Matką naszą, nie wolno mówić o Matce źle! Na jubileusz 30-lecia nadania imienia (2015 rok) uczniowie pod kierunkiem nauczycieli przygotowali wystawę<sup>18</sup>.

Bardzo ważną częścią polskiego życia na Warmii była „Gazeta Olsztyńska” stanowiąca nośnik patriotycznych wartości, skupiająca polskie środowisko, integrująca społeczność lokalną<sup>19</sup>. Jej twórcy, autorzy i czytelnicy niejednokrotnie związani byli także z polskim szkolnictwem mniejszościowym. Pierwsza siedziba gazety mieściła się na Rynku Starego Miasta, dzisiaj na jednej z kamienic pod arkadami znaleźć można tablicę upamiętniającą to miejsce. W 1893 roku redakcja gazety przeniosła się do budynku przy dzisiejszej ul. Stanisława Staszica, obecnie też wisi tam tablica pamiątkowa. Jednak najbardziej rozpoznawalnym obiektem związanym z tym polskim pismem był Dom Gazety Olsztyńskiej funkcjonujący w okresie międzywojennym na Targu Rybnym, w czasie wojny zburzony przez Niemców, odbudowany jako pomnik polskości dopiero w latach 1987–1992. Dzisiaj jest tu oddział Muzeum Warmii i Mazur, opowiadający historię miasta i Warmii, gromadzący pamiątki związane z właścicielami „Gazety Olsztyńskiej”, jej unikatowe archiwalne egzemplarze, maszyny drukarskie i inne wartościowe obiekty<sup>20</sup>.

Dzień drugi (61 km): Olsztyn – Jaroty (3 km)<sup>21</sup>, Jaroty – Chaberkowo (18 km), Chaberkowo – Nowa Kaletka (6 km), Nowa Kaletka – Purda (16 km), Purda – Olsztyn (18 km).

Jaroty – to dzisiejsza dzielnica Olsztyna, która w średniowieczu była odrębną wsią<sup>22</sup>. Stanowiła silny ośrodek polskości. W 1861 roku spośród 414 mieszkańców aż 396 posługiwało się językiem polskim. W okresie międzywojennym istniało tu koło

<sup>17</sup> *Pół wieku Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych im. Polaków spod Znak Rodła w Olsztynie*, oprac. W. Pazdyga, T. Pacer, Olsztyn 1995.

<sup>18</sup> Obecnie dostępna na stronie: <http://www.zseh.pl/izba-pamieci/z-dziejow-szkoly.html> [dostęp: 20.01.2017].

<sup>19</sup> A. Wakar, W. Wrzesiński, „*Gazeta Olsztyńska w latach 1886–1939*”, Olsztyn 1986.

<sup>20</sup> Film promujący Dom Gazety Olsztyńskiej na stronie: <http://muzeum.olsztyn.pl/3816,Film-promujacy-Dom-quotGazety-Olsztyńskiejquot.html> [dostęp: 20.01.2017].

<sup>21</sup> Kilometraż podawany jest wg trasy samochodowej w mapach Google.

<sup>22</sup> J. Jasiński, B. Magdziarz, *Jaroty. Wieś, kapliczka, kościół*, Olsztyn 1994.

Związku Młodzieży w Prusach Wschodnich, Związek Polaków w Niemczech, a niektórzy mieszkańcy należeli do Chóru im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie. Polską szkołę otwarto 12 września 1930 roku. Była to izba szkolna wynajęta w domu Jakuba Wiczorka (dom do dzisiaj nie zachował się). Wkrótce przeniesiono ją do budynku będącego własnością Jakuba Barczewskiego, brata wybitnego działacza ruchu polskiego, etnografa i pisarza, księdza Walentego Barczewskiego<sup>23</sup>. Rodzina Barczewskich mieszka w tym domu do dzisiaj. Na jego fasadzie widnieje tablica pamiątkowa, jednak właściciele ogrodzili posesję wysokim parkanem i niechętnie na nią wpuszczają. Mieszkańcy wsi częstokroć sami nie wiedzą, gdzie mieściła się przed wojną polska szkoła i wskazują duży, murowany budynek z czerwonej cegły zbudowany w drugiej połowie XIX wieku naprzeciwko kościoła. Tam jednak miała siedzibę szkoła niemiecka, a polska dopiero od 1945 roku. Dzisiaj mieści się tam biblioteka miejska oraz świetlica terapeutyczna. Nauczycielami i kierownikami w Katolickiej Szkole Polskiej w Jarotach byli: Lucjan Latosiński (1930–1932)<sup>24</sup> oraz Konrad Sikora (1932–1939)<sup>25</sup>.

Tradycje przedwojennej polskiej szkoły pielęgnują obecnie dwie szkoły położone w dzielnicy Jaroty. Jedną z nich jest Szkoła Podstawowa nr 30 im. Marii Zientary-Malewskiej, przy ul. Pieczewskiej 10. W jednej z klas urządzone minimumzeum w postaci wystroju izby warmińskiej oraz pamiątek po poetce. Można ją zwiedzać po wcześniejszym uzgodnieniu z dyrekcją szkoły. Drugą placówką jest Szkoła Podstawowa nr 34 im. Józefa Malewskiego, przy ul. Herdera 3. Szkoła otrzymała imię tego zasłużonego dla szkolnictwa polskiego Warmiaka w roku 2011. W przyszłości planuje się stworzenie wirtualnego muzeum poświęconego patronowi oraz problematyce szkół polskich na Warmii<sup>26</sup>.

W Jarotach można zwiedzić kościół pod wezwaniem Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła i przylegającą doń XIX-wieczną kaplicę, w której odprawiane są raz w miesiącu msze święte w języku niemieckim. Uczęszczają na nie niektórzy starzy mieszkańcy dawnej wioski Jaroty, nieliczna mniejszość niemiecka, a w miesiącach letnich także niemieccy turyści. W pobliżu kościoła znajduje się pomnik upamiętniający aresztowanie w tym miejscu dnia 11 września 1863 roku Wojciecha Kętrzyńskiego, który transportował broń dla powstańców z Królewca do Warszawy. Został aresztowany i osadzony w więzieniu mieszczącym się wówczas w Wysokiej Bramie w Olsztynie (dzisiaj na murze widnieje pamiątkowa tablica).

<sup>23</sup> J. Chłosta, *Niezwykły proboszcz z Brąszwaldu. Nad biografią ks. Walentego Barczewskiego (1856–1928)*, Olsztyn 2015; W. Barczewski, *Kiermasz na Warmii*, Olsztyn 2002; *idem*, *Geografia polskiej Warmii*, Olsztyn 2008; *idem*, *Piśmiennictwo polskie w XIX i XX stuleciu nie tylko na Warmii*, oprac. J. Chłosta, Olsztyn 2015.

<sup>24</sup> T. Filipkowski, *W obronie...*, s. 88–90.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 137–139.

<sup>26</sup> Autorka przygotowuje obecnie monografię: *Józef Malewski z Jarot (1888–1948). Historia – Pamięć – Dziedzictwo*.

Chaberkowo – to mała wioska ukryta wśród lasów, wyodrębniona ze wsi Butryny w połowie XIX wieku i nazwana Nowe Butryny. Przez polskich Warmiaków nazywana była Chabrowem, po 1945 roku przyjęła nazwę Chaberkowo. W spisie z 1919 roku podano, iż na 64 dzieci tylko jedno pragnęło się uczyć po niemiecku<sup>27</sup>. Działały tu polskie organizacje młodzieżowe, przedszkole, a 10 kwietnia 1929 roku otwarto szkołę mniejszościową. Nauczycielami i jednocześnie kierownikami szkoły byli: Maria Zientara-Malewska (1929), Jan Hedrych (1929–1932)<sup>28</sup>, Ryszard Ignacy Goetze (1932–1934)<sup>29</sup>, Ryszard Knosała (1934–1938), Seweryn Piątek (był nauczycielem w 1937)<sup>30</sup>, Franciszek Schnarbach (1938–1939)<sup>31</sup>.

Dom, w którym mieściła się szkoła, od zawsze był budynkiem prywatnym. Na początku XXI wieku kupiła go rodzina z Niemiec, która nigdy nie była związana rodzinnie z Warmią, ale wyraziła zgodę na umieszczenie na budynku tablicy pamiątkowej: „W tym budynku w latach 1929–1939 mieściła się polska szkoła, świadectwo polskości Ziemi Warmińskiej”<sup>32</sup>.

Z Chaberkowa do Nowej Kaletki prowadzą dwie drogi. Warto wybrać się tą szutrową prowadzącą przez Starą Kaletkę, by podziwiać zabytkowe drewniane chaty i murowane domostwa oraz obiekty gospodarcze typowe dla krajobrazu Warmii.

Nowa Kaletka – wieś została założona w 1827 roku i przez długi czas mieszkali tu Warmiacy posługujący się wyłącznie językiem polskim. W 1918 roku rodzice 101 dzieci (na 104 razem we wsi) chcieli założenia polskiej szkoły<sup>33</sup>. Niestety, przegrana w plebiscycie 11 lipca 1920 roku mocno ograniczyła zapal Polaków z Nowej Kaletki. Szkołę udało się otworzyć dopiero po 10 latach, 10 kwietnia 1929 roku. Rok później we wsi wybuchł wielki pożar, który strawił większość domów krytych strzechą. W budynku szkoły niemieckiej, gdzie Polacy wynajmowali pomieszczenie na potrzeby polskiej szkoły, umieszczono pogorzalców. Stało się to pretekstem do wypowiedzenia najmu Polakom. Wynajęto wówczas lokal w domu Wiktora Pełki (dzisiaj budynek nr 17), gdzie zajęcia lekcyjne odbywały się do 1935 roku. Naciski niemieckie na Pełkę systematycznie się nasilały, wobec czego wymówił on lokal polskiej szkole. Z pomocą przyszła Barbara Nowoczeń, będąca wówczas wdową, u której szkoła funkcjonowała do 1939 roku (obecnie budynek nr 32)<sup>34</sup>. Tak więc pamiątkowa tablica umieszczona w 1957 roku na fasadzie budynku jest błędna.

<sup>27</sup> J. Boenigk, *Minęły wieki, a myśmy ostali*, Warszawa 1971, s. 60.

<sup>28</sup> T. Filipkowski, *W obronie...*, s. 45–47.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 31–33.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 116–117.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 132–133.

<sup>32</sup> I. Lewandowska, J. Chłosta, *Śladami polskich szkół...*, s. 59.

<sup>33</sup> J. Boenigk, *Minęły wieki...*, s. 60.

<sup>34</sup> Informacja ustna Wojciecha Ostaszewskiego, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Gimu, Olsztyn 31 stycznia 2017 r.

W domu tym mieściła się polska szkoła tylko w latach 1929–1930 i uczył w niej tylko jeden nauczyciel: Edward Turowski (pierwszy kierownik 1929–1932). Kolejnymi nauczycielami byli: Tomasz Setny (drugi kierownik 1932–1935)<sup>35</sup>, Ryszard Knośała (trzeci kierownik 1936–1937), Paweł Trzciniński (uczył w latach 1936–1938)<sup>36</sup>, Seweryn Piątek (uczył w 1937 roku), Józef Groth (uczył w 1936 roku, a w latach 1937–1939 pełnił funkcję kierownika)<sup>37</sup>. Oświata polska w Nowej Kaletce prowadzona była także poza zajęciami szkolnymi. Dzieci aktywnie uczestniczyły w drużynie harcerskiej, organizowano uroczystości choinkowe czy majówki, działała biblioteka i świetlica, udzielano się w lokalnym chórze i zespole teatralnym<sup>38</sup>.

Po zakończeniu II wojny światowej w budynku dawnej szkoły niemieckiej (przez rok także polskiej) została zlokalizowana szkoła podstawowa funkcjonująca do 1999 roku. Od wielu lat w obiekcie funkcjonuje Towarzystwo Przyjaciół Gimn., Ośrodek Edukacji Przyrodniczej i Ekologicznej oraz świetlica wiejska. Członkowie towarzystwa otworzyli izbę pamięci poświęconą szkołom polskim na południowej Warmii i miejscowej szkole. Na wystawie oglądać można stare świadectwa szkolne, dokumenty i fotografie. Klucz znajduje się u miejscowego sołtysa. Obok szkoły zauważyć można pojedynczy grób przedwojennego sołtysa Augusta Kuhna, który sprzyjał Polakom i przemawiał na otwarciu szkoły w 1929 roku podczas ofensywy zimowej w 1945 roku został przez Rosjan zamęczony (obcinano mu palce), a następnie zamordowany, bowiem stanął w obronie aresztowanych Polaków, których żołnierze traktowali jak Niemców.

Kierując się w stronę kolejnego punktu na szlaku w Purdzie, warto zatrzymać się w Parku Rozrywki Aktywnej „Bartbo” przed Butrynami, a następnie skręcić do wsi Bałdy, oddalonej od głównej drogi dwa kilometry. W Bałdach od 2006 roku funkcjonuje szlak biskupów warmińskich ulokowany wśród oryginalnej XIX-wiecznej alei lipowej, na trasie historycznego traktu warszawskiego. Traktem tym w okresie nowożytnym nowo mianowani biskupi przybywali z Warszawy przez Nidzicę (traktem niborskim) do Lidzbarka Warmińskiego, stolicy biskupiej Warmii. W Bałdach (ostatniej wsi Prus Książęcych) przekraczali granicę państwa polskiego i kierowali się do kolejnej wsi, Butryny, w której odprawiali swą pierwszą mszę świętą na Warmii. Dzięki inicjatywie miejscowych władz i pasjonatów Edwarda Cyfusa i Jerzego Laskowskiego trakt biskupi w Bałdach został odkryty, reaktywowany i udostępniony turystom. Dzisiaj każdy z 51 biskupów warmińskich ma swoją tabli-

<sup>35</sup> T. Filipkowski, *W obronie...*, s. 135–137.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 152.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 39–40. Jego żona, także działaczka oświatowa napisała wspomnienia: O. Grot, *Gdy zabrakło miłości*, Olsztyn 1976; *eadem*, *W kręgu spraw ojczystych*, Olsztyn 1982.

<sup>38</sup> Zachowała się kronika szkoły: *Kronika Katolickiej Szkoły Polskiej w Nowej Kaletce 1929–1939*, wstęp i oprac. B. Kozieńko-Poklewski, W. Wrzesiński, Olsztyn 1979.

cę informacyjną, a ponad 20 ma pamiątkowe głązy. Wejście na szlak otwierają tablice z historią Warmii i wielkie wrota. Co roku w pierwszą sobotę lipca odbywa się tu Warmiński Kiermas Tradycji, Dialogu i Zabawy<sup>39</sup>. We wsi Butryny można zwiedzić zabytkowy kościół z XVII wieku pod wezwaniem św. Jakuba, przy którym umieszczono dużą tablicę informacyjną o historii miejscowości i kościoła.

Purda – wieś założona przez warmińską kapitułę katedralną w 1384 roku, silny ośrodek polskości w XIX wieku (w 1863 roku ksiądz proboszcz Józef Osiński udzielił schronienia kilku powstańcom styczniowym) i w okresie międzywojennym, dzisiaj siedziba gminy. Szkołę polską otwarto 18 grudnia 1930 roku i urządzono ją w budynku należącym do Augusty Gruna, która sprzedała dom Związkowi Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech, a sobie zbudowała nowy na kolonii wsi. W Purdzie istniało przedszkole polskie, świetlica, biblioteka, funkcjonował teatrzyk kukiełkowy „Bajka”, który odnosił sukcesy na pokazach w regionie. Nauczycielami (i równocześnie kierownikami) w szkole byli: Paweł Jasiek (1930–1931)<sup>40</sup>, Mieczysław Oelberg (1931–1935)<sup>41</sup>, Piotr Galusik (1935–1936)<sup>42</sup>, Tadeusz Pezała (1936–1939)<sup>43</sup>. Szkołę zamknięto w 1939 roku, a ostatniego nauczyciela więziono w obozach koncentracyjnych w Hohenbruch i w Sachsenhausen, gdzie zmarł w 1942 roku. Po II wojnie światowej budynek dawnej szkoły przeznaczono na szkołę powszechną, a w 1956 roku szkole nadano imię Tadeusza Pezały, na jej fasadzie umieszczono tablicę pamiątkową. Szkoła rozbudowała się wchłaniając dawny budynek, dzisiaj uczestniczy w projekcie ministerialnym pod nazwą: „Szkoła wierna dziedzictwu”.

We wsi koniecznie trzeba zwiedzić kościół pw. św. Michała Archanioła z 1503 roku wraz z oryginalną ławą z XVI wieku, kielichami renesansowymi, późnobarokową monstrancją z 1775 roku oraz myśliwskim ołtarzem z obrazem św. Huberta<sup>44</sup>. Warto też zajść na stary cmentarz parafialny z zabytkowymi grobami wielu warmińskich Polaków. Kierując się z Purdy do Olsztyna można skręcić dwa kilometry od głównej drogi do miejscowości Pajtuński Młyn. Leży on na trasie spływu kajakowego rzeką Kośną pod nazwą „Łajsy – Sanktuarium”. Młyn funkcjonował tu już w XV wieku, obecny budynek zbudowano na początku XX wieku, z wykorzystaniem podmurówki z czasów krzyżackich. Dzisiaj mieści się tam pensjonat i stadnina koni, a na posesji stoi ciekawa figura Chrystusa Sędziego z 1791 roku<sup>45</sup>.

<sup>39</sup> I. Lewandowska, *Trakt Biskupi na Warmię. Dziedzictwo kulturowe gminy Purda*, „Siedlisko. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość społeczności na Ziemiach Zachodnich i Północnych” 2009, nr 6, s. 22–28.

<sup>40</sup> T. Filipkowski, *W obronie...*, s. 58–62.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 110–111.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 23–24.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 115–116.

<sup>44</sup> A. Kopiczko, *Dzieje kościoła i parafii w Purdzie Wielkiej*, Olsztyn 2014.

<sup>45</sup> I. Lewandowska, *Tajemnicza figura z Pajtuńskiego Młyna*, „Siedlisko. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość społeczności na Ziemiach Zachodnich i Północnych” 2008, nr 5, s. 32–36.

Dzień trzeci (81 km): Olsztyn – Skajboty (14 km), Skajboty – Giławy (16 km), Giławy – Leszno (15 km), Leszno – Olsztyn (36 km).

Skajboty – to mała wioska w gminie Barczewo założona w 1362 roku przez Henryka z Łajs, będącego bratem Jana, założyciela Olsztyna. Wieś była wielokrotnie niszczone podczas wojen polsko-krzyżackich. Opuszczone łany chłopskie zasiedlał jako administrator komornictwa olsztyńskiego sam Mikołaj Kopernik<sup>46</sup>. Wioska ucierpiała też podczas wojen ze Szwecją i w kampanii napoleońskiej. Ze znanych działaczy warmińskich urodzonych w Skajbotach wymienić należy etnografa Franciszka Kwasa oraz poetę Alojzego Śliwę. Polską szkołę otwarto w izbie wynajętej u Krakora 11 sierpnia 1930 roku. Niestety zagrożono kowalowi Krakorowi, że jeżeli nie wypowie Polakom umowy o najem lokalu, to nie będzie otrzymywał zamówień do kuźni. Wobec tego kierownictwo Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię umożliwiło wzięcie wielodzietnej rodzinie Franciszka Makoły pożyczki z Banku Ludowego na budowę domu, w którym znajdować się miała szkoła polska i mieszkanie dla nauczyciela. Dzieci Makołów zwiększyły liczbę uczniów w szkole, przez co nie groziła jej likwidacja. We wsi działało też polskie przedszkole, drużyna harcerska, świetlica, polskie organizacje młodzieżowe. Nauczycielami i jednocześnie kierownikami w szkole byli: Józef Hoffmann (1930–1933)<sup>47</sup>, Jan Hinc (1933–1937)<sup>48</sup>, Kazimierz Pacer (1937–1939)<sup>49</sup>.

Dom państwa Makołów, w którym mieściła się polska szkoła, był przez nich zamieszkiwany do lat 70. XX wieku. Później rodzina wyjechała do Niemiec, a tam zakwaterowano kilka polskich rodzin wywodzących się z ludności napływowej. Obecnie dom (nr 38) jest w opłakanym stanie. Na jego remont nikt nie chce przeznaczyć pieniędzy. Pisma kilkakrotnie kierowane przez mieszkańców domu do konserwatora zabytków, władz gminnych i powiatowych nie dały rezultatu. Po wyposażeniu szkoły też nic nie zostało, nawet poręcze schodów zostały zużyte na opał. Tablica upamiętniająca istnienie polskiej szkoły wisi na ścianie z opadającym tynkiem i przynosi nam więcej goryczy niż chluby<sup>50</sup>.

Udając się do następnej szkoły polskiej, przejeżdżamy przez wsie Patryki oraz Prejłowo. W centrum każdej z nich postawiona jest tablica informacyjna o historii wsi i okolicy.

<sup>46</sup> Zachowały się następujące notatki Kopernika, które mogą być ciekawe dla turystów: „Nickel Pippelk objął 2 łany, które sprzedał mu Jan Roman. Działo się 5 lutego [1517 r.] w obecności tamtejszego sołtysa i Marcina Baytza. Poręczył zań brat jego Bartłomiej z Patryk, na 2 lata. (...) Grzegorz Czepan objął 1,5 łana, z którego zbiegł Jakub Wayner. Zapłaci czynsz najbliższy. Działo się 5 lutego. Otrzymał 2 krowy. Poręczył zań wieczyscie Szczepan Wayner”, cyt. za: M. Biskup, *Mikołaja Kopernika lokacje łanów opuszczonych*, Olsztyn 1970, s. 98.

<sup>47</sup> T. Filipkowski, *W obronie...*, s. 52–53.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 50–52.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 113–115.

<sup>50</sup> I. Lewandowska, J. Chłosta, *Śladami polskich szkół...*, s. 160.

Giławy – wieś założona została w 1407 roku w pobliżu jeziora Serwent (pierwsza klasa czystości wody). Pierwszą szkołę założono pod koniec XVIII wieku z pomocą ostatniego polskiego biskupa na Warmii Ignacego Krasickiego. Jednak po ostatnim rozbiórce Polski stopniowo umacniała się niemieckość. Szkoła mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich powstała 2 czerwca 1931 roku. Początkowo mieściła się w izbie wynajętej u gospodarza Ziemskiego. Naciski niemieckie spowodowały, że wymówił on lokal, a szkołę przeniesiono do domu Józefa Michałka.

Budynek ulokowany w centrum wsi, niedaleko przystanku autobusowego, stoi do dzisiaj. Do 2016 roku wisiała na nim tablica upamiętniająca istnienie polskiej szkoły, niestety została zdjeta przez obecnych właścicieli, którzy od wielu lat próbowali wyremontować dom starając się o dofinansowanie z urzędu konserwatorskiego i od władz gminnych. Bezskutecznie. Wobec tego właściciel zdjął tablicę, by jego dom nie był poddawany ciągłym krytykom ze strony mieszkańców i turystów. Warto jednak stanąć przed wejściem i przypomnieć sobie, jak wielka była determinacja Polaków, by utrzymać polską szkołę w tej wsi. Otóż Józef Michałek

oddał na potrzeby szkoły maleńki (4,5 × 4,5 m) pokój. Niestety, pomieszczenie to nie odpowiadało wymogom – było za niskie. Wówczas zerwaliśmy podłogę – wspominał nauczyciel Edward Turowski – i pogłęбилиśmy pokój [o 40 cm] oraz wstawiliśmy jeszcze jedno okno. Od ferii jesiennych [17 października 1932 roku] rozpocząłem z garstką 6 dzieci pracę, wkrótce doszedł syn Michałka i Wiśniewskiego. Było już ośmioro dzieci. Nawiązałem kontakt z rodzicami, na skutek czego doszło jeszcze 10 dzieci – czworo Margowskich, troje Foxa oraz troje Sombrudzkich<sup>51</sup>.

Kiedy liczba uczniów doszła do dziewiętnastu, to w wynajętej izbie w domu Michałka zrobiło się ciasno. Informacja ta szybko dotarła do niemieckiego inspektora szkolnego Franza Pasternacka, który zapowiedział, że jeżeli warunki lekcyjne się nie poprawią, będzie musiał polską szkołę zamknąć. Wtedy Michałek zaofiarował cały parter budynku i zezwolił na jego przebudowę. Nauczyciel wraz z rodzicami połączył dwa pokoje. W przeciągu trzech dni, bo pracowano dniem i nocą, obszerna izba była gotowa. Nowy lokal mierzył 7 × 4,5 metra. Przybyły inspektor Pasternack nie mógł uwierzyć w tak szybką przemianę i nie miał podstaw, by szkołę zamknąć<sup>52</sup>.

Nauczycielami i jednocześnie kierownikami w szkole byli: Tomasz Setny (1931–1932), Edward Turowski (1932–1933), Paweł Trzciniński (1933–1936 i 1938–1939), Franciszek Schnarbach (1936–1938). Ten ostatni został w 1957 roku uhonorowany przez nadanie jego imienia szkole podstawowej funkcjonującej we wsi po II wojnie światowej. Szkoła została zlikwidowana w 1999 roku i do dzisiaj nie wiadomo, gdzie przechowywane są pamiątki po Schnarbachu zgromadzone wówczas w szkole.

<sup>51</sup> *Szkoły polskie na Warmii 1929–1939. Przegląd wspomnień*, oprac. R. Marchwiński, Olsztyn 1970, s. 100.

<sup>52</sup> I. Lewandowska, J. Chłosta, *Śladami polskich szkół...*, s. 74.



Oprócz dawnego budynku we wsi można zwiedzić neogotycki kościół pw. św. Jana Chrzciciela z 1897 roku, kilka zabytkowych kapliczek warmińskich, cmentarz parafialny z inskrypcjami na nagrobkach ukazującymi złożone polsko-niemieckie dzieje tej krainy. Na kolonii wsi Giławy mieści się zabytkowa drewniana chata z 1880 roku, w której właściciele zorganizowali Muzeum Warmińskiego Gburstwa. Muzeum nie jest powszechnie dostępne, można je zwiedzać – a przy okazji posłuchać gwary warmińskiej – po uprzednim umówieniu się.

Giławy są ostatnią wsią w granicach historycznej Warmii. W drodze do kolejnego miejsca na szlaku szkół polskich przekraczać musimy granicę (nieliczni mieszkańcy potrafią wskazać przy drodze graniczny kamień) i przejeżdżać przez pierwszą wieś na Mazurach, czyli Gąsiorowo. Tu na uwagę zasługuje Galeria Rzeźby Sakralnej mieszcząca się na świeżym powietrzu na posesji nieżyjącego już księdza Jana Suwały (1933–2003), który na emeryturze zamieszkał w Gąsiorowie i zajął się rzeźbą ludową. Dzieła tworzą sceny rodzajowe inspirowane Biblią, wkomponowane w otaczającą je przyrodę. W osobnym budynku stoi szopka oraz Ostatnia Wieczerza. Galerią opiekuje się gospodyni, która organizuje tu plenery malarskie, przyjmuje gości i oprowadza po galerii<sup>53</sup>. Jadąc dalej przejeżdżamy przez wieś Sapłaty, leżącą w gminie Dźwierzuty. Znajduje się tu okazały dwupiętrowy budynek z czerwonej cegły. Został on zbudowany w 1904 roku na potrzeby szkoły niemieckiej. Pieniądze pochodziły z kontrybucji, jaką Francja musiała zapłacić Prusom po przegranej wojnie 1870–1871. Po II wojnie światowej umieszczono tam polską szkołę, zlikwidowaną w 1997 roku. Od tamtej pory w budynku mieści się Muzeum Regionalne, które powstało na bazie zbiorów zbieranych przez grupę kobiet z Sapłat i Julianowa pod kierownictwem dziennikarki i miłośniczki kultury ludowej Maryny Okęckiej-Bromkowej. W Muzeum można zobaczyć stare sprzęty, narzędzia, ceramikę i wiele pamiątek po zmarłej w 2003 roku Okęckiej-Bromkowej. Aby zwiedzić zabytki należy umówić się telefonicznie<sup>54</sup>.

Leszno – wioska powstała dopiero w połowie XVIII wieku, obecnie leży w gminie Barczewo. Polską szkołę założono 24 kwietnia 1930 roku w izbie wynajętej od Augusta Wontory. Tam zamieszkał również doświadczony nauczyciel Leonard Jan Nieborak z Wielkopolski, który był jedynym nauczycielem i jednocześnie kierownikiem placówki<sup>55</sup>. Przy szkole istniały: biblioteka, świetlica oraz kółko śpiewacze. Nieborak potrafił grać na skrzypcach, toteż w zajęciach świetlicowych kładziono nacisk na śpiew, muzykę, inscenizację, przedstawienia teatralne i kukielkowe, tańce ludowe oraz wyświetlanie filmów. Dużą rolę odgrywały kilkudniowe wycieczki do Polski i jednodniowe wycieczki po regionie. Niestety w wyniku nacisku władz nie-

<sup>53</sup> *Przewodnik turystyczny po gminie Purda*, red. I. Lewandowska, Purda 2013, s. 99–100.

<sup>54</sup> <http://mojemazury.pl/11463,Saplaty-Muzeum-Regionalne.html#ixzz4XieFKu7K> [dostęp: 25. 01.2017].

<sup>55</sup> T. Filipkowski, *W obronie...*, s. 104–105.

mieckich liczba uczniów w szkole malała, czego efektem było zamknięcie placówki w 1935 roku. Budynek istnieje do dzisiaj jako dom prywatny. Na fasadzie w 1935 roku umieszczono pamiątkową tablicę<sup>56</sup>.

Dzień czwarty (55 km): Olsztyn – Brąswałd (10 km), Brąswałd – Woryty (25 km), Woryty – Gietrzwałd (2 km), Gietrzwałd – Olsztyn (18 km).

Brąswałd – to znana warmińska wieś o tradycjach historycznych, dzisiaj mieszcząca się w granicach gminy Dywity. Założona w 1337 roku, przez wieki zamieszkiwana była przez Polaków. Ważną rolę w zachowaniu języka polskiego w parafii brąswałdzkiej odegrał ksiądz Walenty Barczewski, który zbudował okazały kościół. Z jego inicjatywy na polichromii znalazły się sceny nawiązujące do wydarzeń z historii Polski. Ksiądz nie doczekał otwarcia szkoły polskiej, bowiem zmarł w 1928 roku. Na pobliskim cmentarzu znajduje się jego piękny nagrobek. Warto przejść się po całym cmentarzu w poszukiwaniu polskich nazwisk przedwojennych mieszkańców.

Szkołę polską otwarto 15 czerwca 1931 roku. Nauczanie odbywało się w izbie wynajętej od Józefa Bartnika. Kierownikami i nauczycielami w szkole polskiej byli: Wojciech Gromadecki (1931–1934), Adam Kołodziej (1934–1935)<sup>57</sup>, Konrad Sikora (zastępstwo z powodu braku nauczyciela w 1935), Józef Tomke (1935–1938)<sup>58</sup>. Najwięcej uczniów w szkole brąswałdzkiej było w 1933 roku – 13, a najmniej – za ledwie czworo, w momencie likwidacji w 1938 roku.

Po II wojnie światowej w dawnej niemieckiej szkole otwarto szkołę podstawową, na fasadzie której w 1957 roku umieszczono tablicę. Odślonił ją Jan Boenigk, działacz warmiński, ówczesny wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej: „W tej wsi w latach 1931–1938 była polska szkoła. Pomimo terroru i prześladowań nie szcędząc swych sił uczyli w niej ugruntowując polskość Wojciech Gromadecki, Adam Kołodziej, Józef Tomke”. Należy zwrócić uwagę, iż tablica nie wisi na przedwojennej szkole polskiej, tylko niemieckiej. Niestety właściciele domu, w którym przed wojną znajdowała się placówka polska nie wyrazili zgody na powieszenie tablicy. Nie chcą też, by pokazywać obiekt turystom.

Brąswałd słynie natomiast z upamiętniania urodzonej w tej wsi poetki Marii Zientary-Malewskiej (1894–1984), także działaczki szkolnictwa polskiego. W 1989 roku, z okazji 60-lecia szkół polskich na Warmii i w piątą rocznicę jej śmierci, na budynku, w którym urodziła się Zientara-Malewska odsłonięto tablicę pamiątkową, zaś w 1998 roku pomnik poetki. W budynku powojennej szkoły polskiej, zlikwidowanej pod koniec lat 90. XX wieku dzisiaj mieści się świetlica, w której co roku odbywa się Regionalny Konkurs Recytatorski im. Marii Zientary-Malewskiej. W Olsztynie

<sup>56</sup> I. Lewandowska, J. Chłosta, *Śladami polskich szkół...*, s. 93–98.

<sup>57</sup> T. Filipkowski, *W obronie...*, s. 81–82.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 150–151.

istnieje ulica jej imienia, a na kamienicy, w której mieszkała po wojnie, także przywieszono tablicę pamiątkową.

Jadąc w kierunku następnej wsi na szlaku możemy wrócić przez Olsztyn, jednak bardziej malowniczą trasą jest droga przez Barkwedę, Kajny, Jonkowo i Rentyny. Można wówczas zobaczyć zabytkową architekturę warmińskich wsi, a ponadto w Barkwedzie, leżącej na szlaku Napoleona, na umieszczonej w centrum wsi tablicy przeczytać można informację o rozgrywającej się na tym terenie bitwie napoleońskiej w 1807 roku. W pobliżu znajduje się młyn wodny z 1907 roku oraz wczesno-średniowieczne grodzisko pruskie, na którym zlokalizowano nieczynny już cmentarz ewangelicki. W Kajnach natomiast jest unikatowy zabytek hydrotechniki, tzw. taran wodny, zainstalowany pod koniec XIX wieku. W Jonkowie podziwiać można kościół pw. św. Jana Chrzciciela z końca XIV wieku, przydrożne kapliczki, zabytkowe domy, a przede wszystkim uczestniczyć w organizowanej corocznie Napoleonadzie – cyklicznej imprezie plenerowej, rekonstrukcji bitwy z 4 lutego 1807 roku między wojskami pruskimi a armią Napoleona Bonaparte. Rentyny zaś to malownicza turystyczna wieś nad jeziorem Giłwa.

Woryty – wieś lokowana przez kapitułę katedralną we Fromborku już w 1347 roku od zawsze pozostaje w cieniu pobliskiego Gietrzwałdu. Przywiązanie do polskości było tu duże nawet w okresie zaborów. Przed plebiscytem 1920 roku powołano we wsi Towarzystwo Ludowe, a następnie otwarto polską szkołę, która mieściła się w budynku Jana Samulowskiego<sup>59</sup>. W głosowaniu 11 lipca 1920 roku 237 osób oddało głosy za Prusami Wschodnimi, a 101 osób za Polską. Szkoła mniejszości polskiej została wówczas zamknięta. Reaktywowano ją 24 lutego 1930 roku i ponownie umieszczono w domu mieszkalnym Jana Samulowskiego, który w 1935 roku odsprzedał Związkowi Polskich Towarzystw Szkolnych budynek wraz z przylegającym placem. Szkoła w Worytach nie była zagrożona likwidacją, prowadzona systematyczna praca kulturalno-oświatowa sprzyjała dopływowi nowych uczniów. Co prawda odbywały się częste wizyty inspektora szkolnego Franza Pasternacka, który był nieprzychylny nauczycielom i uczniom szkół polskich, ale nie znajdował podstaw do zamknięcia szkoły. Nauczycielami i kierownikami placówki byli: Wiktor Bina (1930–1933)<sup>60</sup> i Franciszek Piotrowski (1933–1939)<sup>61</sup>. Szkoła przestała funkcjonować dopiero w wyniku wybuchu wojny<sup>62</sup>.

<sup>59</sup> J. Chłosta, *Szkolnictwo polskie na Warmii w latach 1919–1920*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1977, nr 3–4, s. 382.

<sup>60</sup> T. Filipkowski, *W obronie...*, s. 6–8.

<sup>61</sup> F. Piotrowski, *Wspomnienia polskiego nauczyciela w Niemczech*, oprac. T. Filipkowski, Olsztyn 1996. W Olsztynie jest ulica jego imienia.

<sup>62</sup> Zachowała się kronika szkoły: *Kronika Szkoły Polskiej w Worytach 1930–1939*, wstęp i oprac. T. Filipkowski, Z. Lietz, Olsztyn 1979.

Dzisiaj na budynku, w którym mieściła się polska szkoła w Worytach, mieści się tablica pamiątkowa. W centrum wsi znajduje się dwupoziomowa kapliczka i tablica informacyjna, prężnie też działa Stowarzyszenie Woryty, które realizuje projekt: „Ochrona i rozwój krajobrazu kulturowego i przyrodniczego wsi Woryty i okolic”.

Gietrzwałd – wieś, przez Niemców do 1945 roku nazywana Dietrichswalde, zasłynęła w drugiej połowie XIX wieku z powodu objawień Maryjnych. W 1877 roku dwóm warmińskim dziewczynkom kilkakrotnie ukazywała się Matka Boska, która przemówiła do nich w języku polskim. Od tamtej pory zaczął się wzmożony ruch pielgrzymkowy, a miejsce to zostało potwierdzone przez Kościół katolicki jako jedyne w Polsce prawdziwe miejsce objawień i jedno z nielicznych na świecie. Choćby z tego faktu warto na dłużej zatrzymać się w Gietrzwałdzie. Ponad panoramą wsi wznosi się wieża kościoła konsekrowanego w 1500 roku, która od 1970 roku nosi miano bazyliki Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Wokół wsi wije się droga krzyżowa, a w pobliżu kościoła jest cudowne źródelko. Godne obejrzenia są także: plebania, organistówka, kapliczki przydrożne oraz zabytkowe domy.

Wioska była przez długie lata ostoją polskości, czego przejawem było otwarcie w 1878 roku polskiej księgarni, wydrukowanie pierwszego numeru „Gazety Olsztyńskiej” w 1886 roku, działalność Związku Polaków w Niemczech oraz polskiego przedszkola. Polską szkołę uruchomiono 10 kwietnia 1929 roku, a lokal wynajęto w domu Antoniego Sikorskiego. Po dojściu hitlerowców do władzy działania antypolskie nasiliły się. Z każdym miesiącem zmniejszała się liczba uczniów, czego efektem było zamknięcie szkoły w 1933 roku. Nauczycielami i jednocześnie kierownikami szkoły byli: Władysław Jankowski (1929)<sup>63</sup> oraz Bronisław Chabowski (1929–1933)<sup>64</sup>.

Dzień piąty (66 km): Olsztyn – Wymój (18 km), Wymój – Pluski (10 km), Pluski – Unieszewo (20 km), Unieszewo – Olsztyn (18 km).

Wymój – wieś lokowano w 1351 roku nad brzegami Jeziora Wymojskiego, niedaleko rzeki Pasłęki, dzisiaj w gminie Stawiguda. Polacy stanowili tam większość. Była to jedyna wieś w Prusach Wschodnich, w których oddano więcej głosów za Polską (116) niż za Prusami (51). Szkołę polską otworzono już w 1920 roku, ale zaraz po plebiscycie ją zlikwidowano. Życie Warmiaków w okresie międzywojennym szczegółowo opisał Edward Cyfus, bowiem mieszkali tam jego dziadkowie, a on sam jeździł do nich po wojnie i wysłuchiwał lokalnych opowieści<sup>65</sup>. Szkołę polską otwarto 23 października 1930 roku, pięć lat później otwarto świetlicę, jednak nie udało się otworzyć polskiego przedszkola. Szkoła przetrwała do 1939 roku. Uczyli w niej: Konrad Sikora (1930–1932) oraz Piotr Maciej Jasiek (1932–1939)<sup>66</sup>.

<sup>63</sup> T. Filipkowski, *W obronie...*, s. 55–57.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 19–20.

<sup>65</sup> E. Cyfus, *Warmińska saga. A życie toczy się dalej*, Dąbrówno 2014, s. 9–53.

<sup>66</sup> T. Filipkowski, *W obronie...*, s. 62–64.

Po II wojnie światowej w domu, w którym mieściła się polska szkoła, dalej zamieszkiwali jego właściciele, którzy w następnych latach wyjechali do Niemiec. Ich opustoszały i zrujnowany budynek trzeba było rozebrać. W 1945 roku nową szkołę utworzono w budynku przedwojennej szkoły niemieckiej, która mieściła się w środku wsi. Na fasadzie umieszczono tablicę pamiątkową, która wisi do dnia dzisiejszego. We wsi można obejrzeć warmińskie kapliczki oraz typową wiejską zabudowę.

Pluski – wieś letniskowa, malowniczo położona nad jeziorem Pluszne, przez które aż do rozbiorów Polski przebiegała granica Warmii. Na wyspie na jeziorze archeolodzy odkryli pozostałość osady nawodnej z wczesnej epoki żelaza. Do zasobów kulturowych zalicza się także cmentarzysko kurhanowe znajdujące się w pobliżu miejscowości. W dziejach nowożytnych mieszkali tu w większości Polacy. W 1820 roku w szkole nauczano tylko po polsku<sup>67</sup>. W 1861 roku na 271 mieszkańców tylko troje posługiwało się językiem niemieckim. Działalność polska uległa nasileniu w okresie plebiscytu, czego wynikiem było otwarcie polskiej szkoły w 1920 roku. Została ona zamknięta po przegranej plebiscycie. We wsi pozostała tylko biblioteka, w 1929 roku otwarto przedszkole, a rok później, 13 stycznia 1930 roku polską szkołę. W budynku Franciszka Weicherta wynajęto izbę, która szybko okazała się zbyt mała dla stale rosnącej liczby uczniów. Wobec tego zakupiono grunt od Franciszka Wiczorka i postawiono piętrowy budynek z drewna. Był to jeden z dwóch obiektów szkolnych, które zostały specjalnie wybudowane na potrzeby polskiej szkoły (drugi znajduje się w Unieszewie).

Polska szkoła została wzorcowo przygotowana. Na parterze mieściły się klasy szkolne i przedszkole, na piętrze znajdowała się świetlica. Przy szkole urządzono boisko sportowe i ogródek, który wzbudził szczególne zainteresowanie mieszkańców wsi. Robert Gransicki, który był jedynym nauczycielem i kierownikiem szkoły (1930–1937)<sup>68</sup> założył również pasiekę i namawiał innych do zajęcia się pszczołami; wspólnie z uczniami budował kajaki i organizował spływy. Boisko przy szkole wykorzystano do uprawiania sportu. Odbywały się tam zawody z udziałem sportowców z okolicznych wiosek. W 1934 roku otwarto polską świetlicę, jednak dzieci w szkole było coraz mniej. Nasilały się ataki na polskich mieszkańców wsi, szkołę musiano zamknąć w 1937 roku. Dwa lata później Polsko-Katolickie Towarzystwo Szkolne na Warmię przekazało budynek parafii w Orzechowie z przeznaczeniem na kaplicę filialną. Od tamtej pory budynek jest w rękach Kościoła katolickiego. W 2004 roku z inicjatywy starosty olsztyńskiego na budynku dawnej szkoły umieszczono pamiątkową tablicę.

<sup>67</sup> J. Jasiński, *Problem języka niemieckiego w szkolnictwie powiatu olsztyńskiego w 1825 r.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1979, nr 3, s. 292.

<sup>68</sup> T. Filipkowski, *W obronie...*, s. 35–37.

Okolice wsi Pluski (głównie wsie Orzechowo i Łańsk) od wieków zamieszkiwali Warmiacy, który masowo zaczęli opuszczać swoją ojcowiznę w latach 60. i 70. ubiegłego wieku. Wynikało to z przeznaczenia okolic jeziora Łańskiego na tereny rekreacyjno-myśliwskie dla przywódców państwowych i politycznych (polowali tu m.in. Edward Gierek i Leonid Breżniew). Pluski były natomiast modnym miejscem wypoczynku dla warszawskich elit. Obecnie przeżywają okres rozwoju i zainteresowania mieszkańców innych części kraju. Obok domków letniskowych, powstają liczne nowe domy, nawet całe osiedla, a największą inwestycją jest luksusowy hotel Warmia Park.

Kierując się w stronę następnej szkoły polskiej warto przejechać malowniczą trasą wzdłuż południowego brzegu jeziora Wulpińskiego z Dorotowa przez Majdy do Unieszewa.

Unieszewo – wieś została założona w 1347 roku i początkowo nosiła nazwę Schönfelde. Po wojnach polsko-krzyżackich w XV wieku została zasiedlona osadnikami z Mazowsza i Ziemi Chełmińskiej. Przewaga ludności polskiej była znacząca. Polscy Warmiacy nazywali wieś Szafaldem i nigdy nie mogli pogodzić się z nową nazwą Unieszewo nadaną po II wojnie światowej. W 1825 roku w miejscowej szkole mówiono wyłącznie po polsku. Znaczne ożywienie działalności narodowej Polaków miało miejsce przed plebiscytem 1920 roku. W czerwcu otwarto polską szkołę, którą zamknięto wkrótce po przegranej plebiscycie. Ponowne otwarcie szkoły mniejszościowej nastąpiło 10 kwietnia 1929 roku. Mieściła się ona w izbie wynajętej u Karoliny i Franciszka Bauerów. Tam też zamieszkał nauczyciel. Ponieważ warunki do pracy oświatowej u państwa Bauerów nie były najlepsze, w 1931 roku przystąpiono do budowy własnego budynku szkolnego na gruncie odkupionym od Augusta Hohmanna<sup>69</sup>. W nowym budynku ulokowano szkołę, przedszkole i mieszkanie nauczyciela, a miejsce to stało się ostoją polskości. Wieś tętniła życiem, funkcjonowała biblioteka, organizowano wieczorki, śpiewano pieśni ludowe i patriotyczne, prężnie działała drużyna harcerska. Szkoła została zlikwidowana z chwilą wybuchu wojny. Nauczycielami i kierownikami szkoły w Unieszewie byli: Bolesław Jeziółowicz (1929–1935)<sup>70</sup>, Piotr Łaganowski (w zastępstwie w 1935)<sup>71</sup>, Jan Maza (1935–1939)<sup>72</sup>. Ten ostatni został wywieziony do obozu w Hohenbruch pod Królewcem i tam w 1940 roku rozstrzelany.

Po II wojnie światowej budynek szkoły przejęło na własność państwo polskie i zorganizowało tam przedszkole. W 1957 roku na jego fasadzie odsłonięto tablicę pamiątkową. W 1985 roku działacze spod znaku Rodła przy ogrodzeniu budynku postawili kamień pamiątkowy z następującym napisem: „Cześć i chwała bojowni-

<sup>69</sup> J. Barczewski, *Wspomnienia Warmiaka*, Warszawa 1961, s. 243.

<sup>70</sup> W Olsztynie jest ulica jego imienia.

<sup>71</sup> T. Filipkowski, *W obronie...*, s. 93–94.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 100–101.

kom z Unieszewa, którzy walczyli, uczyli i wychowywali w duchu polskości, stawiali opór germanizacji i faszystowskiemu, zginęli dla tych szczytnych ideałów: Jan Bauer, Bolesław Jeziołowicz, Albert Kwiatkowski, Jan Maza, Alojzy Skrzypski. Społeczeństwo Gminy Gietrzwałd w czterdziestolecie powrotu Warmii i Mazur do Macierzy”.

Kierując się w stronę Olsztyna przejeżdżamy na północ od jeziora Wulpińskiego przez stare warmińskie wsie – Sząbruk i Tomaszkowo. W Sząbruku możemy podziwiać zabytkową architekturę, późnogotycki kościół pw. św. Mikołaja i św. Jana Ewangelisty z tablicą memoratywną wbudowaną w ogrodzenie, kapliczki i krzyże, cmentarz ze starymi mogiłami, a w Tomaszkowie także kilka nowoczesnych hoteli i pensjonatów.

Dzień szósty (96 km): Olsztyn – Stanclewo (48 km), Stanclewo – Olsztyn (48 km).

Stanclewo – wieś została założona w XVI wieku przez biskupa Stanisława Hozjusza i przybrała nazwę od jego imienia. W większości, jak na całej południowej Warmii, mieszkali tutaj Polacy. W 1827 roku założono szkołę, w 1886 roku biblioteczkę Towarzystwa Czytelni Ludowych z Poznania. Znaczne ożywienie działalności narodowej Polaków nastąpiło w okresie poprzedzającym plebiscyt w 1920 roku. We wsi istniało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, a rodzice postarali się o polską szkołę, którą otwarto w czerwcu tego roku. Niestety zaraz po głosowaniu w plebiscycie szkołę zamknięto. Ponowne otwarcie szkoły mniejszościowej w izbie wynajętej od Jabłonki nastąpiło 1 września 1930 roku.

Lekcje w szkole polskiej w Stanclewie trwały od 8 do 13. W letniej porze nauczyciel pracował wraz z uczniami w ogródku szkolnym. Każde dziecko miało swoją grządkę i swoje drzewko. Czasami Stachowski dawał lekcje gry na skrzypcach. Zresztą sam pałał miłością do muzyki, toteż chętnie prowadził wraz z działaczem polskim z Olsztyna Janem Lubomirskim<sup>73</sup> chór i zespół muzyczny. Do chóru uczęszczała również ludność z pobliskich Bredynek. Wraz z młodzieżą Stachowski wyjeżdżał na przeglądy zespołów chóralskich i muzycznych organizowanych w ramach obchodów Święta Dziecka i Święta Pieśni. Młodzież ze Stanclewa uczestniczyła w takich przeglądach w Gietrzwałdzie w 1931 roku i rok później w Purdzie<sup>74</sup>.

Nauczycielami i kierownikami szkoły byli: Władysław Stachowski (1930–1932)<sup>75</sup>, Lucjan Latosiński (1932–1933), Bronisław Chabowski (1933–1934), Ludwik Eryk Broy (1934)<sup>76</sup>, Leon Kauczor (1934–1937)<sup>77</sup>, Stanisław Budyh (1937–1938)<sup>78</sup>, Joachim

<sup>73</sup> K. Szatravski, *Jan Lubomirski. Szkic biograficzny*, Olsztyn 1991; *Aby pieśń zachowała się cało... Wspomnienia o Janie Lubomirskim*, wstęp i oprac. J. Chłosta, Olsztyn 2005.

<sup>74</sup> T. Filipkowski, *W obronie...*, s. 142.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 141–142.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 11–12.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 69–71.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 16–17.

Kokowski (1938–1939)<sup>79</sup>. Mimo, że wciąż zmieniali się nauczyciele polskiej szkoły, to przez dziesięć lat, bo tyle trwało tu nauczanie, na swoim miejscu pozostał tylko woźny August Hahn. Był on obrońcą i prawdziwą ostoją polskich dzieci. Mimo swoich siedemdziesięciu lat wiele razy chronił je przed napaścią niemieckich wyrostków. Nawet przed samym wybuchem wojny, kiedy raz po raz zdarzały się napady na polską szkołę, on wciąż zabiegał o jej trwanie. Za swoją odwagę stracił życie w hitlerowskim obozie koncentracyjnym<sup>80</sup>.

Po wojnie budynek dalej zamieszkiwała rodzina prywatna. W 1957 roku na budynku dawnej szkoły umieszczono tablicę pamiątkową z następującym napisem: „Tu mieściła się do 1939 r. jedyna polska szkoła w pow. reszelskim świadectwo polskości i martyrologii Ziemi Warmińskiej w dobie germanizacji”.

Najprostsza droga z Olsztyna do Stanclewa biegnie wzdłuż drogi krajowej nr 16. Nadaje się do ruchu samochodowego, rowerem trzeba by jechać pobocznymi drogami, co znacznie wydłużyłoby odległość. Po drodze warto zwiedzić zabytkowe miasta będące na szlaku Citasłow – Barczewo<sup>81</sup> i Biskupiec<sup>82</sup>. Szlak ten obejmuje z terenu województwa warmińsko-mazurskiego 20 miejscowości, ale to już propozycja na inną wyprawę<sup>83</sup>.

\* \* \*

Powyżej przedstawiona propozycja szlaku turystyczno-kulturowego wpisuje się w trend turystyki patriotycznej. Wycieczki o charakterze narodowym i patriotycznym były organizowane w okresie międzywojennym i zaraz powojennym, gdy polskość nie była tak umocniona na terenie dawnych ziem pruskich. Trzeba było uświadamiać dzieci i młodzież, że żyjemy w pięknym kraju o bogatej historycznej tradycji, że mamy wiele pamiątek narodowych, które trzeba znać i szanować. W ostatnich kilkudziesięciu latach odeszło się w polskiej szkole od organizowania wycieczek edukacyjnych na rzecz wycieczek tylko relaksowych. Wyjazdy do kina, aquaparku czy restauracji sieci McDonald's są stałym elementem tras turystycznych. Nauczyciele przestali proponować uczniom wycieczki ambitniejsze, do muzeów, miast zabytkowych, miejsc ważnych z powodu walorów historycznych, literackich czy przyrodniczych. Także rodzice preferują relaksowy, a nie edukacyjny aspekt opłacanych przez siebie wyjazdów szkolnych. Przez wiele lat dydaktycy historii bardzo nad tym

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 79–81.

<sup>80</sup> I. Lewandowska, J. Chłosta, *Śladami polskich szkół...*, s. 171.

<sup>81</sup> Zob. np. U. Laskowska, *Barczewo. Z dziejów parafii św. Anny*, Olsztyn 1999; W. Zenderowski, M. Łukowska, *Barczewo. Miasto wielu kultur*, Barczewo 2009.

<sup>82</sup> Zob. np. *Biskupiec. Krajobraz pełen możliwości. Przewodnik po mieście i gminie*, Biskupiec 2012.

<sup>83</sup> Zob. <http://citaslowpolska.pl>.



ubolewali, ale może nadszedł już czas na zmiany? Odwołajmy się tu do ideałów przedwojennej polskiej szkoły, gdzie wycieczki szkolne były stałym elementem edukacji dzieci i młodzieży. W latach 70. ubiegłego wieku powstawały natomiast izby tradycji (pamięci), które gromadziły pamiątki przeszłości związane z daną miejscowością, patronem szkoły, w tym właśnie ze szkołami przedwojennymi. Gdzie są teraz te pamiątki? Wiele z nich uległo rozproszeniu i zapomnieniu, i nawet mi nie udało się ich odnaleźć.

Wprowadzenie edukacji regionalnej poprzez uczestnictwo dzieci i młodzieży w wycieczce szlakiem szkół polskich okresu międzywojennego na południowej Warmii, będzie z pewnością owocowało kształtowaniem ich patriotyzmu lokalnego, poczucia miłości do małej ojczyzny, zainteresowaniem historią swej miejscowości i szerzej regionu, poznaniem dawnych form edukacji i tym samym docenieniem dzisiejszych czasów pokoju i tolerancji. Szlak szkół polskich okresu międzywojennego na Warmii spełnia te warunki bardzo dobrze i wpisuje się w grupę szlaków patriotycznie zaangażowanych. O ile znajdą się instytucje i osoby, które wraz ze mną podejmą się jego organizacji.

## Bibliografia

- Aby pieśń zachowała się cało... Wspomnienia o Janie Lubomirskim*, oprac. J. Chłosta, Olsztyn 2005.
- Achremczyk S., *Olsztyn. Stolica Warmii i Mazur*, Olsztyn 2015.
- Barczewski J., *Wspomnienia Warmiaka*, Warszawa 1961.
- Barczewski W., *Geografia polskiej Warmii*, Olsztyn 2008.
- Barczewski W., *Kiermasz na Warmii*, Olsztyn 2002.
- Barczewski W., *Piśmiennictwo polskie w XIX i XX stuleciu nie tylko na Warmii*, oprac. J. Chłosta, Olsztyn 2015.
- Biskup Marian, *Mikołaja Kopernika lokacje łańców opuszczonych*, Olsztyn 1970.
- Biskupiec. Krajobraz pełen możliwości. Przewodnik po mieście i gminie*, Biskupiec 2012.
- Boenigk J., *Minęły wieki a myśmy ostali*, Warszawa 1971.
- Chłosta J., *Niezwykły proboszcz z Brańszwadu. Nad biografiją ks. Walentego Barczewskiego (1856–1928)*, Olsztyn 2015.
- Chłosta J., *Szkołnictwo polskie na Warmii w latach 1919–1920*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1977, nr 3–4.
- Cyfus E., *Warmińska saga. A życie toczy się dalej*, Dąbrówno 2014.
- Czytaliśmy sercem. Wspomnienia o Marii Zientarzędz-Malewskiej*, wstęp i oprac. J. Chłosta, Olsztyn 1994.
- Filipkowski T., *W obronie polskiego trwania. Nauczyciele polscy na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach międzywojennych*, Olsztyn 1989.
- Grot O., *Gdy zabrakło miłości*, Olsztyn 1976.
- Grot O., *W kręgu spraw ojczyźnych*, Olsztyn 1982.
- Jasiński J., Magdziarz B., *Jaroty. Wieś, kapliczka, kościół*, Olsztyn 1994.

- Jasiński J., *Problem języka niemieckiego w szkolnictwie powiatu olsztyńskiego w 1825 r.*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1979, nr 3.
- Knosała W., *Była nas gromadka spora*, Olsztyn 1972.
- Knosała W., *Utrwalić pamięć. O rodzinie Styp-Rekowskich z Płotowa*, Gdańsk–Bytów 1994.
- Kopiczko A., *Dzieje kościoła i parafii w Purdzie Wielkiej*, Olsztyn 2014.
- Kronika Katolickiej Szkoły Polskiej w Nowej Kaletce 1929–1939*, wstęp i oprac. B. Koziello-Poklewski, W. Wrzesiński, Olsztyn 1979.
- Kronika Szkoły Polskiej w Worytach 1930–1939*, wstęp i oprac. T. Filipkowski, Z. Lietz, Olsztyn 1979.
- Laskowska U., *Barczewo. Z dziejów parafii św. Anny*, Olsztyn 1999.
- Lekcykon Polactwa w Niemczech*, wyd. fototypiczne pierwodruku z 1939 r., Warszawa–Wrocław 1973.
- Lewandowska I., Chłosta J., *Śladami polskich szkół na południowej Warmii 1929–1939. W 80-lecie ich utworzenia*, Olsztyn 2010.
- Lewandowska I., *Sposoby upamiętniania szkolnictwa polskiego na Warmii (1929–1939) w okresie powojennym* [w:] *Działalność narodowa Polaków na północnym pograniczu polsko-niemieckim w dwudziestoleciu międzywojennym*, red. Z. Romanow, Bytów–Pruszcz Gdański 2010.
- Lewandowska I., *Tajemniczą figurą z Pajtuńskiego Młyna*, „Siedlisko. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość społeczności na Ziemiach Zachodnich i Północnych” 2008, nr 5.
- Lewandowska I., *Trakt Biskupi na Warmię. Dziedzictwo kulturowe gminy Purda*, „Siedlisko. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość społeczności na Ziemiach Zachodnich i Północnych” 2009, nr 6.
- Oleksiński J., *Wojciech Gromadecki (1906–1954)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1982, nr 1–2.
- Olsztyn 1353–2003*, red. S. Achremczyk, W. Ogrodziński, Olsztyn 2003.
- Olsztyn 1945–2005. Kultura i nauka*, red. S. Achremczyk, W. Ogrodziński, Olsztyn 2006.
- Piotrowski F., *Wspomnienia polskiego nauczyciela w Niemczech*, oprac. T. Filipkowski, Olsztyn 1996.
- Pół wieku Zespołu Szkół Ekonomiczno-Handlowych im. Polaków spod Znaku Rodła w Olsztynie*, oprac. W. Pazdyga, T. Pacer, Olsztyn 1995.
- Przewodnik turystyczny po gminie Purda*, red. I. Lewandowska, Purda 2013.
- Rohrscheidt A.M., *Regionalne szlaki tematyczne. Idea, potencjał, organizacja*, Kraków 2010.
- Sawicka H., *Maria Zientara-Malewska. Monografia życia i twórczości*, Olsztyn 1998.
- Szatrawski K., *Jan Lubomirski. Szkic biograficzny*, Olsztyn 1991.
- Szkoły polskie na Warmii 1929–1939. Przegląd wspomnień*, oprac. R. Marchwiński, Olsztyn 1970.
- Wakar A., Wrzesiński W., *„Gazeta Olsztyńska” w latach 1886–1939*, Olsztyn 1986.
- Wrzesiński W., *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920–1939*, Olsztyn 1973.
- Zenderowski W., Łukowska M., *Barczewo. Miasto wielu kultur*, Barczewo 2009.
- Zientara-Malewska M., *Działacze spod znaku Rodła*, Olsztyn 1974.
- Zientara-Malewska M., *Śladami twardej drogi*, Warszawa 1966.
- Zientara-Malewska M., *Wspomnienia nauczycielki spod znaku Rodła*, Warszawa 1985.

## Netografia

<http://citaslowpolska.pl>.

<http://mojemazury.pl/11463,Saplaty-Muzeum-Regionalne.html#ixzz4XieFKu7K>.

<http://muzeum.olsztyn.pl/3816,Film-promujacy-Dom-quotGazety-Olsztynskiejquot.html>.

<http://muzeum.olsztyn.pl/4558,Drugi-rok-wystawy-objazdowej-Przyznajac-sie-do-polskosc-Szkoly-polskie-na-Warmii-i-Mazurach-19291939.html>.

<http://pisolsztyn.org.pl/aktualnosci/szlakiem-przedwojennych-polskich-szkol-warmii-cz-3/>.

<http://pisolsztyn.org.pl/miejsca-pamieci-warmia-mazury/szlakiem-przedwojennych-polskich-szkol-na-warmii-cz-1/>.

<http://pisolsztyn.org.pl/miejsca-pamieci-warmia-mazury/szlakiem-przedwojennych-polskich-szkol-na-warmii-cz-2/>.

<http://www.zseh.pl/izba-pamieci/z-dziejow-szkoly.html>.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Szlak\\_im.\\_Polskich\\_Szk%C3%B3%C5%82\\_Mniejszo%C5%9Bciowych](https://pl.wikipedia.org/wiki/Szlak_im._Polskich_Szk%C3%B3%C5%82_Mniejszo%C5%9Bciowych).

## Schools with Polish language of interwar period in Warmia – proposal of cultural tourist route

### Summary

This article presents Polish minority schools in East Prussia operating in 1929–1939. There were 15 of them during the period. The article focuses not on the history of Polish education, but on the description of the schools' vestiges that exist to this day, the memory of the buildings and teachers, as well as forms of commemoration in the post-war period and today. An important part of the text is a proposal of cultural tourist route which would connect the towns and villages where Polish schools functioned before World War II.

Keywords: Polish minority, East Prussia, Warmia, cultural tourist route, Polish schools